



Krajoznawca Kujawsko - Pomorski



Informator Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK

WYDAWNICTWO ELEKTRONICZNE



Bydgoszcz



Chełmno



Grudziądz



Inowrocław



Kruszwica



Strzelno



Świecie



Toruń



Włocławek



Żnin

nr 65/2019

listopad 2019

Rok XIV

XIII WOJEWÓDZKI ZŁOT AKTYWNYCH KRAJOZNAWCÓW **im. Zbysława Budzyńskiego „Grudziądz 2019”**

Miesiąc październik, to zgodnie z obowiązującą od ponad 10 lat tradycją, kujawsko-pomorscy krajoznawcy spotykają się na corocznym Wojewódzkim Zlocie Aktywnych Krajoznawców. Tym razem, już po raz trzeci w rolę gospodarza WZAK-u wcielił się grudziądzki Oddział PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi, a ściślej rzecz ujmując jego Komisja Krajoznawcza oraz działacze z Janem Kamińskim na czele. Trzynasty Złot zgodnie z uchwałą Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK nosi imię tragicznie zmarłego Zbysława Budzyńskiego.



W sobotę 5 października 2019 roku do bazy Złotu, którą było Szkolne Schronisko Młodzieżowe przyjechali krajoznawcy z różnych oddziałów PTTK naszego i nie tylko naszego województwa. Zjawiło się ponad 40 uczestników reprezentujących środowiska krajoznawców oddziałów PTTK z Torunia, Chełmna, Bydgoszczy, Włocławka oraz oczywiście Grudziądza. Na XIII WZAK przybyli po raz kolejny krajoznawcy z województw pomorskiego, śląskiego a

także zachodniopomorskiego.

O godz. 10.00 w świetlicy nastąpiło uroczyste otwarcie imprezy, którego dokonali Jan Kamiński - komandor XIII WZAK-u oraz Krzysztof Czerepowicki - przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa, po czym zaprosili uczestników do autokaru.

Po zajęciu miejsc ruszyliśmy na trasę wycieczki krajoznawczej obejmującej z grubsza rzecz ujmując południe Kociewia. Pełniący w dniu dzisiejszym rolę przewodnika Tomasz Simiński-Stanny zwracał uwagę na szczegóły, na które nie zawsze się patrzy. Od samego początku trasy wiodącej wzdłuż wału wiślanego przewodnik przybliżał nam tematykę związaną z mennonitami. Zwracał uwagę na pozostałości ich dorobku. Nieliczne pozostałe zabudowania stojące na „terpach”, cmentarze czy też kościół w Mąstawach. Jako, że pojawiła się możliwość obejrzenia tego obiektu uczyniliśmy to w błyskawiczny sposób. Po obejrzeniu świątyni ruszyliśmy do kolejnego obiektu leżącego na trasie wycieczki. Przez Tryl dotarliśmy do miejscowości Kończyce. Celem pobytu w tym miejscu była zabytkowa pompownia powstała w 1910 roku, która miała na celu „przerzucanie” wód na drugą stronę wału - ze zlewni rzeki Mątawa w okresie wysokich stanów rzeki Wisły, a tym samym odwodnienie niziny Sartowicko-Nowskiej. Pompownia ta ze względu na swoją wielkość była jedynym w swoim rodzaju obiektem w Europie. Po obiedzie oprowadził nas i z jego historią zapoznał pan Zbigniew Lorkowski.

Obejrzelismy zarówno sam budynek z charakterystycznym, wysokim, ceglanym kominem jak i wnętrze obiektu, gdzie są zlokalizowane ogromne piece, niegdyś zasilające kotły parowe, które zużywały około 800 kg węgla w ciągu jednej godziny pracy. Niemałe wrażenie wywarły na nas też potężne pompy, które przepompowywały 15 metrów sześciennych wody na sekundę. Zobaczyliśmy też zgromadzone w budynku eksponaty (łódź rybacką, sieci, włóki) związane z tym miejscem.

Następnie dotarliśmy do Płochocina, małej kociewskiej wsi leżącej niedaleko Warlubia. Celem naszego pobytu w tym miejscu był kościół pw. św. Wawrzyńca i Matki Kościoła. Pierwsze wzmianki o drewnianym wówczas kościele pochodzą z około 1700 roku. Obecna murowana bryła świątyni, jak powiedział proboszcz ks. Stanisław Witkowski powstała w 1891 roku. Ze względu na prowadzone prace remontowo-konserwacyjne obejrzelismy tylko wnętrze obiektu. Proboszcz odstonił nam obraz Matki Boskiej Łaskawej, Matki Kościoła autorstwa najprawdopodobniej Bartłomieja Strobla nadwornego malarza króla Władysława IV.

Zobaczywszy zabytek sakralny udaliśmy się do Bąkowa, aby obejrzeć obiekty przyrodnicze, a zasadniczo pięć bardzo okazałych dębów szypułkowych będących od 1991 roku pomnikami przyrody. Naszą szczególną uwagę zwrócił dąb „Jan Kazimierz” jeden z najstarszych dębów w Polsce i najdorodniejszy dąb naszego województwa. W Bąkowie tylko z zewnątrz obejrzelismy XIX wieczny dworek, w którym znajduje się obecnie placówka opiekuńczo-wychowawcza czyli dom dziecka. Kolejny etap wycieczki to Mniszek, do którego przywiodło nas drugie co wielkości na Pomorzu (po Piaśnicy) miejsce zbrodni nazistowskich. W byłej żwirowni hitlerowcy wymordowali około 10 tysięcy Polaków, mieszkańców powiatów grudziądzkiego, świeckiego, chełmińskiego, bydgoskiego oraz starogardzkiego. Miejsce to zrobiło na nas wielkie wrażenie.

Chwila zadumy zakończyła nasz pobyt w tym miejscu. Zajęliśmy miejsca w autokarze i ruszyliśmy do Świecia, gdzie na Diabelcach spotkaliśmy się z żoną - Bogumiłą i synem - Michałem patrona dzisiejszego WZAK-u śp. Zbysława Budzyńskiego. W tym miejscu czekał przygotowany dla nas wspniany poczęstunek w postaci ogromnych chrustów oraz kawy i herbaty. Wspólnie z komandorem WZAK-u Jankiem Kamińskim przeprowadziliśmy chwilę wspominkową o naszym wspnianym Koledze Zbysławie. Bogumiła otrzymała na pamiątkę od nas okolicznościowy adres, książkę oraz znaczek zlotowy. Z Diabelców pojechaliśmy do miasta, gdzie w planie były kolejne obiekty do obejrzenia. Pierwsza grupa udała się do Muzeum Pożarnictwa Ochotniczej Straży Pożarnej, druga zaś trafiła do Izby Regionalnej Ziemi Świeckiej. W znajdującym się w dawnej remizie strażackiej muzeum prowadzonym przez OSP w Świeciu obejrzelismy najciekawsze zabytki branży pożarniczej. Podczas zwiedzania natrafiliśmy też na Dział Historii Miasta Świecie, w którym prezentowane są zbiory obrazujące wielowiekowe dzieje grodu znad Wdy i Wisły. Izba Regionalna Ziemi Świeckiej składa się z kilku pomieszczeń, w których zobaczyliśmy ciekawe eksponaty świadczące o długiej historii miasta. W jednym z pomieszczeń ujrzeliśmy dwie makiety przedstawiające zamek z okresu XIV wieku i makietę nieistniejącego już miasta lokowanego w widłach Wisły i Wdy. Przy przejściu do kolejnego pomieszczenia można była zauważyć zgromadzone pamiątki po Zbysławie Budzyńskim. W ostatnim z pomieszczeń w gablotach można ujrzeć dokumenty i zdjęcia ilustrujące życie codzienne mieszkańców miasta.

Oczywiście obie grupy w międzyczasie się wymieniły, po czym w całości spotkaliśmy się na pochyłym Dużym Rynku skąd przeszliśmy ulicą Klasztorną do pięknego barokowego kościoła pobernardyńskiego zwanego „Klasztorkiem”. Niestety ze względu na trwającą mszę świętą obecną barokową budowlę obejrzelismy tylko z zewnątrz. Wejście do świątyni prowadzi przez ładną wieżę bramną, na tle której zrobiliśmy zbiorową fotografię. W tym miejscu pożegnaliśmy też naszych dzisiejszych gospodarzy Bogumiłę i Michała Budzyńskich.

Następnie wsiedliśmy do autokaru i ruszyliśmy w drogę powrotną do Grudziądza. Po drodze „zahaczyliśmy” o Sartowice, gdzie udało nam się zajrzeć do kościoła pw. św. Barbary. Jak przyjechalismy właśnie skończyła się msza, więc „otrzymaliśmy” możliwość kilkuminutowego kontaktu z wnętrzem świątyni. Po zwiedzeniu ruszyliśmy w kierunku Grudziądza, w którym „wylądowaliśmy” około godziny osiemnastej.



Po powrocie do bazy kolacja i po niej rozpoczęło się otwarte spotkanie uczestników WZAK-u oraz Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa. Na początku zebrani chwilą ciszy upamiętnili te osoby, które w okresie od poprzedniego WZAK-u od nas odeszły. Należą do nich oprócz śp. Zbysława Budzyńskiego, śp. Stanisław Gross z Torunia, śp. Tomasz Puszczyński z Konina oraz śp. Eugeniusz Dziegielewski z Grudziądza.

W swoim krótkim sprawozdaniu obejmującym okres od poprzedniego WZAK-u Krzysztof Czerepowicki powiedział, co Kolegium uczyniło w materii rozwoju krajoznawstwa w naszym regionie, a następnie jako członek Komisji Krajoznawczej ZG PTTK wręczył Markowi Klainowi przyznane przez Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajoznawczego Komisji Krajoznawczej ZG PTTK Krajoznawcze Odznaki Kolekcjonerskie - Plakietkę Zbiorów Krajoznawczych oraz Ekslibris Krajoznawcy Bibliofila.

Po wręczeniu wyróżnień nastąpiła sesja krajoznawcza, w trakcie której wygłoszono dwa referaty. Pierwszym prelegentem był Jacek Treichel z grudziądzkiego oddziału PTTK, który przedstawił referat pn. „Kolekcjonerstwo krajoznawcze - teraźniejszość i przyszłość”. Po nim głos zabrał przedstawiciel Oddziału Uniwersyteckiego z Torunia Andrzej Hermann. Przybliżył on uczestnikom temat „Głazy narzutowe powiatu świeckiego” oraz „Największe głazy narzutowe województwa kujawsko-pomorskiego”. W trakcie trwania otwartego spotkania krajoznawców istniała możliwość obejrzenia wystawy części zbiorów krajoznawczych Jacka Treichela.

Na zakończenie sejmiku przewodniczący Kolegium ogłosił, że XIV przyszłoroczny Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców odbędzie się we Włocławku, a gospodarzem po raz trzeci będzie Kujawski Oddział PTTK.

Następnie wręczył podziękowania wszystkim organizatorom XIII WZAK-u. Osoby te to - komandor Zlotu - Jan Kamiński, siła sprawcza i napędowa dzisiejszej imprezy, którego dzielnie wspomagali Ewa Kamińska, Beata Lewandowska, Regina Dubilis-Krużyńska, Tomasz Simiński-Stanny oraz Piotr Łukiewski. Na ręce Jana Kamińskiego złożone zostało również podziękowanie dla Komisji Krajoznawczej Oddziału PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

Niedziela 6 października powitała nas pogodą podobną do sobotniej - ładnie - ciepło i słonecznie. Autobusem MKK, który w dniu dzisiejszym był naszym środkiem transportu ruszyliśmy na pierwszy etap niedzielnej imprezy, czyli do Zajeźdni Tramwajowej MKK. Tu przejął nas przewodnik - nasz kolega po fachu Instruktor Krajoznawstwa Regionu, szef grudziądzkich przewodników Maciej Wiśniewski. W bardzo ciekawy sposób przekazał nam informacje o historii i teraźniejszości grudziądzkich tramwajów.

Przybliżył nam zasady działania sieci tramwajowych, zapoznał nas z taborem obsługującym jedyną linię tramwajową w mieście.

Kolejny etap wycieczki - Plac 23. Stycznia, gdzie w krótkich słowach Piotr Łukiewski - przewodnik turystyczny w krzyżackim stroju przybliżył nam historię miejsca, w którym przebywaliśmy. Następnie przemieściliśmy się na ulicę Curie-Skłodowskiej, gdzie zlokalizowana była kolejna atrakcja - zabytkowa oczyszczalnia i przepompownia ścieków, której początki budowy sięgają 1906 roku. Oczyszczalnia ta po odpowiednim jej dostosowaniu funkcjonowała dalej aż do 1989 roku. Zabytkowa oczyszczalnia zlokalizowana jest w podziemiach budynku na głębokości nawet 12 metrów. Na początku 2015 roku Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia rozpoczęły prace remontowe zabytku. Odnowiono i zaadoptowano pomieszczenia z zachowaniem elementów zabytkowych. Prace adaptacyjne zakończono w lutym 2016 roku. Po tym obiekcie oprowadzała nas pani Małgorzata Paździor-Rocławski, pokazując nam nadal znajdujące się w podziemiach „zabytkowe” elementy infrastruktury technicznej - stare pompy, podajnik kubełkowy czy też kratę systemu Rienscha-Wurla, które po oczyszczeniu i konserwacji prezentują dawną rolę. Poza technicznymi elementami oprowadzając nas pani zwróciła uwagę również na eksponaty świadczące o historii miasta. Ponadto obejrzelśmy film obrazujący ogrom prac, jakie zostały wykonane przy rekonstrukcji i adaptacji obiektu, po którym ruszyliśmy dalej, do znajdującej się w miejscowości Nowa Wieś nowej oczyszczalni ścieków.

Jej uruchomienie nastąpiło w październiku 2002 roku. Obiekt ten przystosowany jest do przyjęcia ponad 26 tysięcy metrów sześciennych ścieków na dobę. Cały proces spełnia wymagania UE w tym zakresie. Kontrola procesu oczyszczania ścieków oraz sterowanie pracą urządzeń realizowane jest przez komputer w sterowni, którą mieliśmy możliwość obejrzenia.

Kolejnym obiektem na trasie niedzielnej wycieczki była miejscowość Zakurzewo, a w niej Zakład Gospodarki Odpadami oraz Centrum Edukacji Ekologicznej. Po wyjściu z autobusu podzieliliśmy się na dwie grupy. Jedną przejął pracownik zakładu, drugą pracownica CEE. W trakcie pobytu w Zakładzie Gospodarki Odpadami mogliśmy zapoznać się z technologią sortowania, kompostowania i składowania śmieci dostarczanych do Zakurzewa - w dość obrazowy sposób przewodnicy przekazali na działanie tego systemu. Po obejrzeniu tego ogromnego obiektu dotarliśmy do oddanego do użytku we wrześniu 2015 roku Centrum Edukacji Ekologicznej. Zarówno Zakład Gospodarki Odpadami jak i Centrum Edukacji Ekologicznej wchodzi w skład grudziądzkiej spółki Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia. Oba obiekty położone są na powierzchni prawie 13,5 ha w odległości 15 km na północ od Grudziądza, na terenach dawnego poligonu wojskowego. W Centrum Edukacji Ekologicznej czekał na nas posiłek dostarczony przez firmę cateringową. Przed posiłkiem przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa wręczył podziękowanie Piotrowi Łukiewskiemu oraz legitymację Odnaki Krajoznawczej Polski w stopniu złotym Hannie Ryszewskiej. Jako, że obiad był ostatnim punktem programu Zlotu przewodniczący Kolegium raz jeszcze podziękował organizatorom za wspaniałą imprezę, wszystkim uczestnikom za przybycie do Grudziądza. Po posiłku autobus ruszył do Grudziądza odwożąc na dworzec zamiejscowych uczestników WZAK-u.

Dopełnieniem XIII Wojewódzkiego Zlotu Aktywnych Krajoznawców im. Zbysława Budzyńskiego była wizyta na cmentarzu i zapalenie znicza na grobie naszego Przyjaciela, patrona WZAK-u Zbysława Budzyńskiego. Napięty program Zlotu nie pozwolił na to, aby w trakcie wizyty w Świeciu w dniu 5 października, pojechać na cmentarz i wtedy zapalić znicz. Zrobiliśmy to - Krzysztof Czerepowicki i Jan Kamiński - kilkanaście dni później, po wcześniejszym umówieniu się z żoną Zbysława - Bogumiłą. W trójkę pojechaliśmy na cmentarz, gdzie pochowany jest Zbysław. Nagrobek naszego Kolegi różni się od innych. Właściwie rzecz ujmując podobnego drugiego nie dostrzegliśmy w trakcie naszego pobytu. Jak mówiła Bogumiła, Zbysław takie właśnie miał życzenie - na jego nagrobku ma być skała. I tak też się stało. W imieniu wszystkich uczestników XIII WZAK-u zapalony został znicz udekorowany symbolem (logo) Zlotu.

IX POSIEDZENIE KUJAWSKO-POMORSKIEGO KOLEGIUM **INSTRUKTORÓW KRAJOZNAWSTWA**

W dniu 5 października w ramach XIII Wojewódzkiego Zlotu Aktywnych Krajoznawców im. Zbysława Budzyńskiego odbyło się IX robocze posiedzenie Kujawsko-Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK. Nie trwało ono zbyt długo. Najważniejszym punktem programu było zaopiniowanie wniosku Oddziału PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi o mianowanie Jacka Treichela Instruktorem Krajoznawstwa Polski. Kolegium podjęło w tej sprawie stosowną uchwałę i przesłało z poparciem wniosek do Krajowego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa Komisji Krajoznawczej ZG PTTK.

tekst - Krzysztof CZEREPOWICKI (ZIK 169/Z/14)

PTTK „KLIMEK” Grudziądz na rajdzie SZLAKIEM POLSKICH BITEW

Grudziądzki „KLIMEK” Klub Inicjatyw Motorowych, Ekologicznych i Krajoznawczych na miejsce swojej czwartej wyprawy pod hasłem „SZLAKIEM POLSKICH BITEW” (15-18.08.2019) wybrał teren, na którym 80 lat temu rozegrała się bitwa nad Bzurą. Bitwa ta była największą z bitew, jaką Polacy stoczyli z Niemcami w kampanii wrześniowej, a trwała od 9 do 22 września 1939 roku. Wróg zaatakował dwoma armiami (8. i 10.) w skład których wchodziło 12 dywizji piechoty, 5 dywizji pancernych i zmotoryzowanych, mając 425 tysięcy żołnierzy. Siły polskie to Armia Poznań i Armia Pomorze składające się z 8 dywizji piechoty, 4 brygad kawalerii (w tym dwóch mocno przetrzebionych we wcześniejszych walkach w korytarzu pomorskim), czyli łącznie 225 tysięcy żołnierzy. Celem wroga było jak najszybsze zajęcie Warszawy, co uniemożliwiły siły polskie pod dowództwem gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. W pierwszym tygodniu walk polska piechota z powodzeniem nacierała na Niemców odbijając zajęte miasta (Łowicz, Łęczyca, Piątek, Uniejów), jednak przewaga agresora w broni pancernej oraz lotnictwie była ogromna. Wielki teren walk liczący ok. 150 km średnicy sprzyjał wojskom niemieckim, które były w znacznym stopniu zmechanizowane. Ostatnia faza bitwy to wycofywanie się wojsk polskich przez Puszcę Kampinoską i przebijanie się do otoczonej Warszawy. Do stolicy przedarły się jednak tylko dwie wykrwawione brygady kawalerii i dwie dywizje piechoty. Straty po stronie polskiej to ok. 15 tys. zabitych i 50 tys. rannych, po stronie niemieckiej 7-8 tys. zabitych. Bitwa, mimo iż przegrana, umożliwiła stronie polskiej lepsze przygotowanie obrony Warszawy. Polscy żołnierze polegli w bitwie nad Bzurą pochowani są na 72 cmentarzach znajdujących się na terenie walk, przy czym największa ilość poległych pochowana jest na terenie powiatu sochaczewskiego. Współcześni bataliści szukający przyczyn klęski wrześniowej podają, iż oprócz przewagi technicznej po stronie wroga czynnikami negatywnymi po stronie polskiej były: spóźniona mobilizacja powszechna, złe rozstawienie wojska wzdłuż granic kraju (ofensywne zamiast defensywnego) oraz liczne błędy w dowodzeniu. Ten ostatni mankament nie był obcy dowódcy armii Pomorze gen. dyw. Władysławowi Bortnowskiemu, który nie uniosł ciężaru odpowiedzialności jaki na nim spoczywał, co znacznie pogorszyło sytuację wojsk polskich. O zażartości walk toczonych przez żołnierzy polskich świadczyć może fakt, iż z czterech polskich generałów, którzy zginęli w boju we wrześniu 1939 roku - trzech poległo w bitwie nad Bzurą (gen. bryg. Franciszek Wład, gen. bryg. Stanisław Grzmot Skotnicki i gen. bryg. Mikołaj Bołtuć).

„KLIMEK” wędrując śladami walk wrześniowych odwiedził następujące miejsca upamiętniające bitwę - Muzeum Bitwy nad Bzurą w Kutnie; pomnik poświęcony „Bohaterskim żołnierzom Armii Poznań i Pomorze, którzy w dniach 7-17 września 1939 r. walczyli na łuku Bzury” ustawiony przez społeczeństwo powiatu kutnowskiego przy kościele pw. Bożego Ciała i Św. Jadwigi we wsi Orłów, a także tablica memoratywna upamiętniająca walki 4 i 14 dywizji piechoty; pomnik poświęcony kawalerzystom 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego, którzy w dniach 9-10.09.1939 roku odbili z rąk Niemców Sobotę i pałac w Walewicach; cmentarz katedralny w Łowiczu - kwatera wojenna z 1939 r. po Bitwie nad Bzurą; Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie; cmentarz wojenny z 1939 roku w Trojanowie (przedmieście Sochaczewa), gdzie pochowano 3693 żołnierzy polskich; Stryków - tablica upamiętniająca 28 Pułk Strzelców Kaniowskich przy kościele pw. św. Marcina.

Zwiedzany przez nas teren (w województwie łódzkim i mazowieckim) był także terenem walk 9 armii niemieckiej z 2 i 5 armią rosyjską w I wojnie światowej (bitwa nad Rawką i Bzurą), gdzie w 1915 roku front zatrzymał się na 7 miesięcy w odległości 60 km od Warszawy. Dążący wszelkimi siłami do zdobycia Warszawy Niemcy użyli 31.01.1915 roku gazu bojowego, którym był bromek ksyty (tzw. ksylen) jednak atak nie przyniósł spodziewanych rezultatów. W późniejszych atakach przeprowadzanych w tym samym rejonie frontu, w czasie od maja (Kęszycy) do sierpnia tego roku Niemcy stosowali ciekły chlor wypuszczany z tysięcy butli ustawionych wzdłuż linii frontu powodując wielotysięczne straty w liczebności armii rosyjskich. Ilość chloru wypuszczona 31.05.1915 roku była dwukrotnie większa, niż ilość użyta miesiąc wcześniej na froncie zachodnim pod Ypres. W efekcie tych ataków Rosjanie wycofali się z Warszawy, a następstwem walk są cmentarze wojenne w miejscowościach: Bolimów, Kęszycy, Humin, Joachimów Mogiły i innych. W samym Bolimowie, na rynku przypomina o tym gong alarmowy wykonany z butli po gazie. Czas zaciera ślady stuletnich cmentarzy.

Innym miejscem walk o wolność Polski była miejscowość Anielin i znajdujący się tam Szaniec Hubala to jest miejsce, gdzie poległ pierwszy polski partyzant II wojny światowej czyli major Henryk Dobrzański ps. Hubal. Obok pomnika poświęconego Hubalowi jest miejsce pamięci i tablice z nazwiskami wszystkich Jego żołnierzy.

Oprócz tematu przewodniego czyli miejsc bitew, pomników, cmentarzy wojennych, program krajoznawczy rajdu obejmował zwiedzenie licznych obiektów z Kanonu Krajoznawczego Polski - Boguszyce k. Rawy Mazowieckiej - kościół pw. św. Stanisława Biskupa, Inowłódz - kościół pw. św. Idziego, Łowicz - zabudowa Starego Rynku oraz muzeum, Skierniewice - dworzec kolejowy, Walewice k. Łowicza - zespół pałacowo-parkowy, Nieborów k. Łowicza - muzeum, Oporów k. Kutna - Muzeum Wnętrz, Arkadia k. Łowicza - park romantyczny, Maurzyce - most na rz. Studwia k. Łowicza, Piątek k. Łęczycy - pomnik geometrycznego środka Polski, Tomaszów Mazowiecki - rezerwat „Niebieskie Źródła”. Obiektami „kanonowymi” są również wymienione wcześniej Kutno – Muzeum Bitwy nad Bzurą 1939 w Kutnie oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie.

Uczestnicy na trasie wędrowki zwiedzili również szereg innych, godnych poznania obiektów krajoznawczych, z których najciekawsze to Łowicki Park Etnograficzny w Marzycach, Ośrodek Plenerowy Budownictwa Ludowego przy Muzeum w Łowiczu, Sochaczew - Muzeum Kolei Wąskotorowej, Rawa Mazowiecka - ruiny zamku książąt mazowieckich - Muzeum Ziemi Rawskiej, kościół Wniebowzięcia NMP (w zespole klasztoru augustianów, obecnie oo. pasjonistów w 1939 jedną noc razem z innymi zakonnikami spędził św. Maksymilian Maria Kolbe, pędzony przez Niemców w drodze do obozu), Tomaszów Mazowiecki - Skansen Rzeki Pilicy, Konewka - niemiecki schron kolejowy z czasów II wojny światowej, Inowłódz - ruiny zamku króla Kazimierza Wielkiego, Lipce Reymontowskie - Muzeum Regionalne im. Wł. St. Reymonta oraz domek dróżnika, w którym pisarz mieszkał i pracował, Oporów - kościół św. Marcina i klasztor zakonu paulinów, Krośniewice - Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego z salą poświęconą generałowi broni Władysławowi Andersowi oraz tzw. „Andersówka” w Błoniach - miejsce, gdzie 15 sierpnia 1892 r. urodził się Władysław Anders. W parku przy pałacu Rembielińskich najstarszy w Polsce (postawiony już w 1814) pomnik poświęcony księciu Józefowi Poniatowskiemu, Nowa Wieś k. Kutna - nowo wyznaczony geodezyjny środek Polski (!!!), 13 października 2018 punkt ten został oznaczony granitowym słupkiem pamiątkowym z okazji obchodów 100-lecia Polski Niepodległej oraz Roku Polskiej Geografii.

Odwiedzenie tych i jeszcze wielu innych miejsc nie tylko pogłębiło wiedzę o historii Polski i poszerzyło świadomość narodową, pozwoliło krajoznawcom z „KLIMKA” zdobyć Odznakę Krajoznawczą Ziemi Kutnowskiej, a także „zaliczyć” wiele punktów do przeróżnych odznak, od Odznaki Krajoznawczej Polski i Motorowej Odznaki Turystycznej po krajoznawcze odznaki dotyczące zwiedzanych regionów.



Kutno - dawna kaplica grobowa, od 1969 r. siedziba Muzeum Bitwy nad Bzurą. Na murze liczne tablice memoratywne, z których jedna poświęcona jest m.in. grudziądzkim ułanom



Łowicz - cmentarz - kwatera poległych w Bitwie nad Bzurą



Znany powszechnie geometryczny środek Polski w Piątku



Nowo wytyczony geodezyjny środek Polski w Nowej Wsi



Gong alarmowy w Bolimowie wykonany z butli po gazie bojowym



Dom Reymonta w Lipcach Reymontowskich przy linii kolejowej z Rogowa do Skierniewic

foto - Jan KAMIŃSKI (ZIK 189/Z/16)

WYDAWCA: Kujawsko-Pomorskie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK
z siedzibą przy Oddziale PTTK im. ks. ppłk. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu ul. gen. Józefa Hallera 32
Wydawnictwo bezpłatne. Ukazuje się w y ł ą c z n i e w formie elektronicznej
ADRES DO KORESPONDENCJI: e-mail: krzysztof.czerepowicki@gmail.com